



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 226 (807)

Styczeń 2026 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

◆ ZAKOŃCZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO



Rodzina Ulmów jako wzór ofiarnej miłości i wiary

27 GRUDNIA 2025 ROKU w kościele św. Archanioła Michała w Sadogórze odbyło się uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego. Uroczystość rozpoczęła się adoracją Najświętszego Sakramentu oraz modlitwą Różańca Świętego. Wierni mieli również okazję zapoznać się z prezentacją poświęconą błogosławionej rodzinie Ulmów, których relikwie zostały tego dnia uroczystie wprowadzone do świątyni.

Mszy Świętej przewodniczył biskup Marian Buczek, z udziałem kapłanów z dekanatu czerniowieckiego oraz pielgrzymów z innych



parafii. W homilii biskup podkreślił znaczenie chrześcijańskich wartości rodzinnych, wskazując na błogosławioną rodzinę Ulmów jako wzór ofiarnej miłości i wiary.

Podczas Mszy Świętej odbyło się również poświęcenie wina z okazji wspomnienia św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Po zakończeniu liturgii wierni mogli oddać cześć relikwiom błogosławionej rodziny Ulmów.

Dziękujemy wszystkim za wspólną modlitwę i jedność, dziękując Bogu za łaski przeżytego Roku Jubileuszowego „Pielgrzymów Nadziei”.

Maryna DORONINA.
Zdjęcia autorki

Pierniki imbirowe dla wsparcia SZU



TRADYCJA CHARYTATYWNEJ działalności bożonarodzeniowej Ruchu Rodzin Nazareńskich zyskała w tym roku wyjątkowy, pełen ciepła wymiar. Członkowie wspólnoty, pielęgnując ducha wzajemnej pomocy, przygotowali domowe, aromatyczne pierniki imbirowe, które stały się symbolem przedświątecznej solidarności. W proces ich tworzenia zaangażowały się całe rodziny, a w szczególności dzieci, które z wielkim zapałem i radością wspólnie ozdabiały wypieki, nadając każdemu z nich unikalny charakter.



Okazja do wsparcia tej szlachetnej inicjatywy nadarzyła się w niedzielę, 21 grudnia, kiedy to po każdej mszy świętej można było nabyć te świąteczne słodkości. Zebrane w ten sposób fundusze zostały w całości przekazane kapelanowi wojskowemu, księdzu Wasilowi Hasyńcowi. Uzyskane środki posłużą jako realne wsparcie dla Sił Zbrojnych Ukrainy, niosąc pomoc tym, którzy w tym szczególnym czasie potrzebują jej najbardziej. Dzięki tej akcji bożonarodzeniowej przestanie pokoju i miłości bliźniego zyskało bardzo konkretny, ludzki wymiar.

Zdjęcia Ireny DEMYD





"Wszyscy Polacy stoimy za tym sukcesem"

W ŚRODĘ WIECZOREM Karol Nawrocki wystąpił w swoim pierwszym orędziu noworocznym. Motywem przewodnim jego wypowiedzi był rozwój gospodarczy Polski i fakt, że nasz kraj dołączył w tym roku do grupy G20.

– Polska znalazła się w miejscu, które jeszcze niedawno wydawało się trudne do osiągnięcia. Będziemy uczestniczyć w rozmowach G20, czyli w gronie największych gospodarek świata – powiedział prezydent.

Swoje przemówienie rozpoczął jednak od nawiązania do swojego zwycięstwa nad kandydatem obozu rządowego w wyborach prezydenckich.

– W mijającym roku swoim wyborem Polacy powiedzieli jasno, nie podoba nam się to, co jest. Wyraźnie pokazali, że sprawy państwa nie idą w dobrą stronę, że potrzebna jest zmiana, że głos obywateli musi znów być głosem decydującym – mówił Nawrocki. Jak dodał, "wskazaliście państwo kierunek, w którym powinniśmy zmierzać".

Prezydent ocenił, że fakt dołączenia Polski do grupy państw G20 nie wzięt się znikąd.

– To owoc pracy pokoleń Polek i Polaków, ludzi pracowitych, ambitnych, odważnych, którzy dzięki innowacyjności i talentom potrafili zbudować silną gospodarkę niemal od podstaw. Od zdegradowanej przez komunizm gospodarki centralnie planowanej do prężnej gospodarki rynkowej – wskazał prezydent. Jak zaznaczył, "to my, wszyscy Polacy, stoimy za tym sukcesem".

Zadanie, jakie teraz stoi przed Polakami, to, według Nawrockiego, "sprawić, by był on trwały". Jak mówił, "państwo, które chce na stałe należeć do grona najsilniejszych, nie może być ambitne tylko na chwilę. Musi być nowoczesne, sprawne i sprawiedliwe na co dzień. Musi dbać o to, by z rozwoju korzystali wszyscy obywatele, a nie tylko wybrane grupy".

Nawiązując ponownie do członkostwa w G20, prezydent ocenił, że, "by Polska pozostała silna, musimy zadbać o to, by codzienne życie Polaków było normalne, lepsze i bezpieczne".

– Jeśli chcemy być na stałe w gronie tych najlepszych, to musimy ten rozwój przełożyć na codzienność każdej Polki i każdego Polaka – kontynuował Nawrocki.

Jak mówił, państwo takie "nie może zostawiać chorych bez pomocy, rodzących kobiet bez opieki", a w szkołach "musi kształtować postawy patriotyczne, które budują nas jako narodową wspólnotę." Silne państwo, według Nawrockiego "musi

wspierać wszystkie kobiety, które z miłością podejmują trud opieki i wychowania nowych obywateli", ponieważ "bycie mamą Polką to powód do dumy".

– Dwudziesta gospodarka świata nie może skazywać pracowników na ciągłą niepewność jutra, a pracodawców na nieskończoną niepewność prawa – mówił dalej prezydent. – Nie zmusza też rolników do marnowania plonów, nie stawia emerytów przed wyborem: leki czy jedzenia. I nie pozwala, by prąd i ciepło były luksusem – wymieniał.

Prezydent wytyczył następnie "nasz jeden wspólny dobry kierunek na ten nadchodzący nowy rok". Według niego, powinien on opierać się na "trzech celach".

Są to – jak wskazał – rozwój, bezpieczeństwo i lepsze życie Polaków.

Wskazał jednak, że "rozwój i bezpieczeństwo nie są celem samym w sobie".

– Są warunkiem godnego życia. Pracy, która daje szacunek. Państwa, które nie zostawia obywatela samego. Oraz przyszłości, którą można planować bez lęku – powiedział Nawrocki.

Prezydent poruszył następnie wątek bezpieczeństwa. W jego ocenie "historia nie pozostawia nam też złudzeń, tylko silni gospodarzowie możemy być silni militarnie, tylko wtedy stajemy się na nowocześniejszą armię, skuteczne odstraszenie i obronę własnego terytorium".

– Polska jest silna w NATO, ale przede wszystkim musimy liczyć na siebie – mówił Nawrocki, podkreślając, że "pokój kosztuje, ale wojna zawsze kosztuje więcej".

Prezydent przypomniał następnie, że jednym z patronów roku 2026 jest pisarz Sergiusz Piasecki, którego nazwał "pisarzem niezwykłym, człowiekiem nietuzinkowym, bohaterem polskiej wolności".

– W jego najświeższej powieści, "Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy", to właśnie ten gwiazdociąg wskazuje właściwą drogę. W ciemności, w niepewności, w chwilach próby. Dziś, gdy o północy niebo rozbłyśnie, witając nowy rok, spojrzmy w nie i pomyślmy o dobrym kierunku. Dla nas, dla naszych rodzin, dla naszych najbliższych, dla Polski – mówił prezydent.

– Pamiętajmy, że w życiu narodów, tak jak w życiu każdego z nas, ważna i potrzebna jest odwaga. To ona pozwala zdobywać szczyty, pokonywać najtrudniejsze zakręty oraz budować rzeczy trwałe i naprawdę ważne. Drodzy rodacy, niech rok 2026 będzie rokiem nowego, dobrego kierunku, dla Polski, dla Polaków – powiedział na zakończenie.

Wołodymyr Zełenski w Polsce

PREZYDENT UKRAINY Wołodymyr Zełenski podczas wizyty w Warszawie udzielił wywiadu dla TVP Info, Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia.

Zełenski zapytany, jak wygląda sytuacja na froncie, powiedział, że „na polu walki sytuacja jest skomplikowana”. – Ruskich jest coraz więcej, coraz trudniej – dodał. – Przyjechałem do Kupiańsk i rzeczywiście sytuacja była niełatwa. Linia frontu była bardzo blisko. Natomiast nasze siły zbrojne kontrolują Kupiańsk – oświadczył prezydent Ukrainy. Miasto jest ważnym węzłem komunikacyjnym w tym regionie Ukrainy.

Zełenski przyznał, że wojska rosyjskie „wywierają presję”. – Niewątpliwie mogą zrujnować wieś – jedną, drugą; mogą tam wejść. Będziemy robić wszystko, by ocalić życie naszych żołnierzy, bo musimy przede wszystkim mieć siłę zbrojną. To wcale nie oznacza, że jesteśmy gotowi do poddania się – oświadczył.

– Uważam, że Polska zawsze wspierała Ukrainę w drodze do jej członkostwa w UE i NATO. Dzisiaj nasze członkostwo w NATO jest bardziej skomplikowane, bo dziś nie widzimy wsparcia ze strony USA i jest to niewątpliwie wyzwanie – powiedział Zełenski.

Prezydent Ukrainy odniósł się także do starań Polski dla integracji Ukrainy w UE. – Jeśli chodzi o naszą drogę ku integracji europejskiej, to Polska była zawsze wśród naszych najbliższych przyjaciół, адвокатów naszego członkostwa – zaznaczył.

– Nawet Stany Zjednoczone uważają, że członkostwo Ukrainy w Unii byłoby częścią gwarancji bezpieczeństwa, przede wszystkim ekonomicznego – podkreślił. – Trochę rozmawialiśmy o tej problematyce z prezydentem RP Karolem Nawrockim i powiedziałem panu prezydentowi, że bardzo liczymy na to, że on i Polska będą wspierać Ukrainę jako przyszłego członka UE – podsumował Zełenski.

Zełenski został zapytany o kwestię wsparcia wojskowego, którego jeszcze Polska – poza przekazanym do tej pory – mogłaby udzielić Ukrainie.

– Dzisiaj mówimy najwięcej o dronach; jest tu duże zainteresowanie – wiele programów europejskich finansujących obronę poszczególnych krajów, a także projekty współpracy z Ukrainą. Jesteśmy zainteresowani koprodukcją (dronów) z Polską – zadeklarował Zełenski.

Prezydent Ukrainy dodał, że w obu państwach są "dobre firmy" z dużym potencjałem w tych dziedzinach.

Jak wskazał, najważniejsza byłaby wspólna produkcja dronów i rakiet. – Myślę, że musimy się koncentrować na nowoczesnych technologiach – powiedział Zełenski. – Ukraina sądzi przestępstwa. I tym różni się od Rosji i Białorusi. Walka z przejawami korupcji jest bardzo ważna. Korupcja ma miejsce także w krajach, w których nie trwa wojna. Ważna jest otwartość na jej zwalczanie – podkreślił prezydent.

Zaznaczył, że spotkał się po raz pierwszy z prezydentem RP Karolem Nawrockim. – Sadzę, że po pokonaniu pewnego dystansu osiągniemy jedynie wzmocnienie naszych relacji jako polityków i liderów naszych krajów, dużo o tym dzisiaj rozmawialiśmy. Bardzo chciałbym, by w żadnym razie nie doszło do zrujnowania tego, co zbudowaliśmy do tej pory – podkreślił prezydent Ukrainy. Ostrzegł, że „Rosja bardzo pragnie, żeby sojusz Polski i Ukrainy został zniszczony”.

Odnosząc się do swojej relacji z byłym prezydentem Polski Andrzejem Dudą, Zełenski powiedział: „Nigdy nie zapomnę tego, co uczynił i nie zdradzę naszej przyjaźni”.

Zełenski w wywiadzie został spytany o znaczenie wsparcia finansowego dla Ukrainy wysokości 90 mld, o którym zdecydowała w noc z czwartku na piątek, 19 grudnia, Rada Europejska. Przywódcy UE nie zgodzili się jednak na wykorzystanie dla wsparcia Ukrainy zamrożonych w Europie rosyjskich aktywów, o wartości przekraczającej 200 mld euro.

Prezydent Ukrainy przypomniał, że spłata tych 90 mld euro i tak ma nastąpić w przyszłości wtedy, gdy Rosja wypłaci Ukrainie reparacje za napastniczą wojnę wytoczoną Ukrainie. – To bardzo istotne, nie tylko z finansowego punktu widzenia, ale też z punktu widzenia moralnego i prawnego, by Rosja poniosła konsekwencje wywołania tej wojny. Wszystkie te pieniądze są tak czy inaczej powiązane ze sprawą reparacji – podkreślił. – To jest kluczowe, jesteśmy przekonani, że Rosja powinna zostać ukarana za całe zło, które sprowadziła na naszą ziemię – zaznaczył Zełenski, dziękując polskiemu premierowi Donaldowi Tuskowi za wspieranie tego stanowiska.

– Jestem bardzo wdzięczny za zaproszenie do Polski. Z premierem Tuskiem rozmawiamy bardzo często. Wynik rozmów liderów europejskich o udzieleniu pożyczki jest dla nas bardzo korzystny i jestem z niej zadowolony – mówił Zełenski.

PAP



Radosław Sikorski spotkał się z szefem ukraińskiej dyplomacji

WICEPREMIER, szef MSZ Radosław Sikorski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Andrijem Sybiha, który towarzyszy prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu w trakcie jego wizyty w Polsce. Ministrowie rozmawiali m.in o sytuacji bezpieczeństwa i wsparciu dla Ukrainy – przekazał resort dyplomacji.

O spotkaniu z Sybiha szef polskiej dyplomacji poinformował na platformie X. „Jesteśmy zjednoczeni w walce o bezpieczną przyszłość” – podkreślił.

W późniejszym wpisie na platformie X MSZ przekazało, że ministrowie rozmawiali na temat sytuacji bezpieczeństwa, o wsparciu dla Ukrainy oraz integracji europejskiej Ukrainy.

Resort poinformował ponadto, że w trakcie spotkania Sybiha przekazał na ręce Sikorskiego upominek od mieszkańców ukraińskich Sum – miasta położonego tuż przy linii frontu.

PAP

Ciepło z Polski dla Kijowa

PONAD MILION ZŁOTYCH zebrali Polacy w ciągu trzech dni w ramach akcji charytatywnej na zakup generatorów prądowców dla Kijowa – podają ukraińskie media. Jej inicjatorem jest fundacja Stand With Ukraine. Ambasador Ukrainy w Warszawie Wasyl Bodnar podziękował za wpłaty i podkreślił, że jest to „pomoc niezwykle ważna i realnie ratująca życie”.

„Sytuacja w Kijowie wymaga natychmiastowych działań. Termometry w stolicy Ukrainy wskazują 17 stopni mrozu, a w tych warunkach do 70% mieszkańców miasta pozostaje bez prądu i ogrzewania. Ludzie siedzą w zamarzających mieszkaniach i piwnicach, ubrani w kilka warstw najcieplejszej odzieży, śpią w domach w namiotach, kilku

śpiworach i pod kilkoma kocami, a mimo to marzną. Rosyjskie drony i rakiety regularnie niszczą ukraińskie obiekty energetyczne, a zima nadal jest surowa”, mówił Ambasador.

Ukraińskie media podają, że akcja "Ciepło z Polski dla Kijowa" ruszyła w czwartek i w ciągu trzech dni zaangażowało się w nią ponad 10 tys. osób i zebrano już ponad 1,3 mln złotych. Celem jest zakup generatorów prądowców, stacji zasilających ich rozdystrybuowanie między mieszkańcami ukraińskiej stolicy.

Zbiórkę zorganizowała fundacja Stand With Ukraine, z którą w tym zakresie współpracę podjęło kilka organizacji i ruchów społecznych - Euromajdan-Warszawa,

Democracy Foundation, Sestry.eu, Open Dialogue Foundation, PRB Foundation oraz Entrepreneurs Help.

„Reakcja Polaków przerosła nasze wyobrażenia. Pokazaliście, że nie jest Wam obojętny los sąsiadów. Dzięki Waszym wpłatom możemy zrobić znacznie więcej niż planowaliśmy” – przekazali twórcy zbiórki.

Początkowo planowano zakupić 100 generatorów, jednak pula została zwiększona, bo pierwotne założenie zostało zrealizowane w ciągu kilku godzin. Cel zbiórki został zwiększony do dwóch mln zł.

„Ogromne podziękowania i wyrazy najwyższego uznania dla wszystkich Polek i Polaków, którzy wspierają zbiórkę na ciepło dla Kijowa” - napisał Ambasador Ukrainy w Warszawie Wasyl Bodnar na platformie X.

Źródło: Pomagam.pl





Wizyta Tomasza Kowala Konsula RP w Pance

W **DOMU POLSKIM W PANCE** odbyło się 29.12.2025 spotkanie z Panem Konsulem RP Tomaszem Kowalem. Była to piękna okazja do bliższego poznania się, rozmów oraz podzielenia się historią naszej wspólnoty.

Pan Tomasz Kowal Konsul RP w Winnicy wyraził radość z możliwości poznania dziedzictwa kulturowego Polaków na Bukowinie Północnej, a szczególnie w Pance, gdzie z wielkim zaangażowaniem pielęgnowane są polskie tradycje i kultura.

Wyjątkowym momentem spotkania było wspólne śpiewanie kolęd, które stworzyło atmosferę bliskości i wspólnoty.

Cieszymy się z tak miłych spotkań i z nadzieją patrzymy na kolejne okazje do dalszych działań i współpracy.

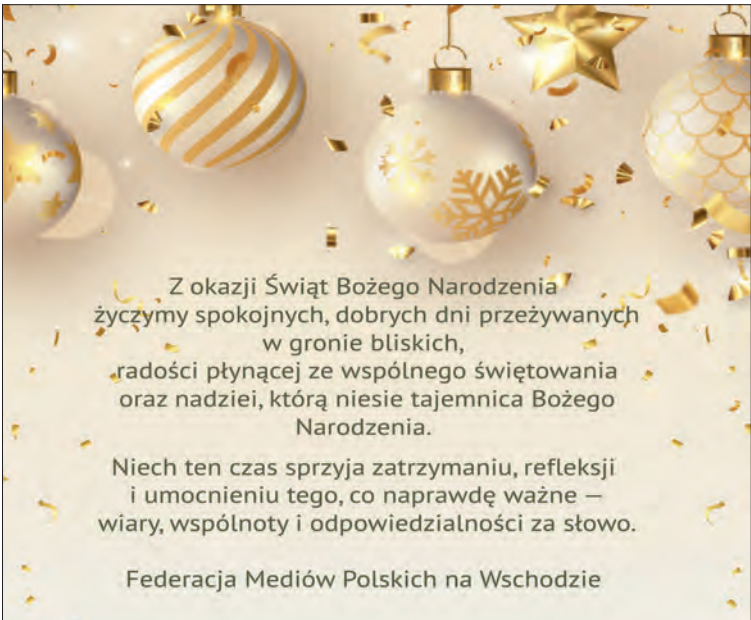


SZANOWNI PAŃSTWO, DRODZY RODACY, PRZYJACIELE, z okazji Świąt Bożego Narodzenia w imieniu Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie oraz własnym składam najserdeczniejsze życzenia pokoju, nadziei i umocnienia ducha. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie spokój serca, wiarę w dobro oraz siłę do pokonywania codziennych wyzwań.

Życzę Państwu w nadchodzącym roku pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, nieustającej nadziei i jedności. Niech podejmowane przez Państwa działania służą umacnianiu polskiej tożsamości, dialogu i współpracy.

Dziękuję za Państwa zaangażowanie w pielęgnowanie polskiej tożsamości, kultury i tradycji na Ukrainie. Niech wspólne wartości i solidarność nadal jednoczą nas.

Elżbieta Korowiecka,
prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy spokojnych, dobrych dni przeżywanych w gronie bliskich, radości płynącej ze wspólnego świętowania oraz nadziei, którą niesie tajemnica Bożego Narodzenia.

Niech ten czas sprzyja zatrzymaniu, refleksji i umocnieniu tego, co naprawdę ważne – wiary, wspólnoty i odpowiedzialności za słowo.

Federacja Mediów Polskich na Wschodzie



Теплих і радісних Різдвяних свят та усіляких гараздів у Новому році бажають Директор і Працівники Центру Східної Європи УМКС



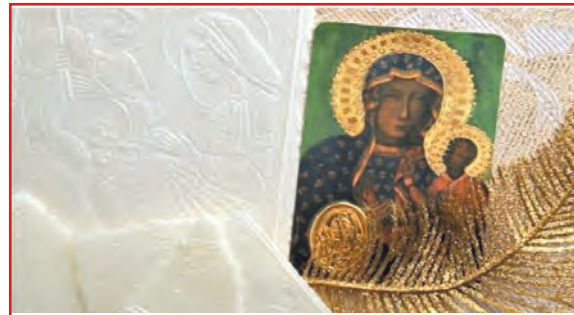
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku 2026 w imieniu Władz Rektorskich oraz całej Społeczności Akademickiej Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyslu

składam najserdeczniejsze życzenia - radości z codziennego życia, zadumy nad wartościami, które służą dobru i budują nasze człowieczeństwo, życzliwości ludzi i świata, cennych chwil z bliskimi, wytchnienia i wypoczynku.

Życzę Państwu, by te najbardziej rodzinne ze świąt były czasem pełnym ciepła i miłości, by zachodzące wokół nas zmiany przyniosły spełnienie nadziei, jakie z nimi wiążemy, by zakończyły się konflikty wprowadzające do naszego życia niepokój, a czas, który nadchodzi, stał się okresem realizacji planów i marzeń.

Wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2026

życzy
Proroktor ds. nauki i współpracy
Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyslu
wraz z zespołem pracowników Usługi Perwersji i Współpracy
dr Sławomir Sołdecki



Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.
Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba,
a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i nieba.
Na ziemię w noc wtuloną, Bóg schodzi jak przed wiekami.
Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i wszelkiej pomyślności. Niech ten magiczny czas przyniesie radość i wiarę, że dobro zawsze zwycięża. Wspólnie wypatrując na niebie blasku pierwszej gwiazdy, ogrzewajmy się nadzieją, że Nowy Rok pozwoli nam odnaleźć pokój.

Z wyrazami szacunku
Prezes
Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. M. Krąpeca w Tarnopolu

Piotr Fryz



С Різдвом Христовим!

В День святий Різдва Христова
Бажаю щасття Вам простого!
В душі бажаю відродити
уміння вірити й любити.



Zbliża się czas Świąt Bożego Narodzenia.

Czas, na który wszyscy czekamy. Bo to moment spotkań z najbliższymi, moment wytchnienia, zatrzymania w biegu codzienności.

Niech ten czas będzie pełny, rodzinny, spokojny. Niech Boże Dzieciętko narodzi się we wszystkich sercach, obdarzy Swoją Troską oraz potrzebnyymi Łaskami – na ten Święteczny Czas i cały nadchodzący 2026 rok.

Radosnych Świąt!

Marla Słós
Anna Jasińska-Pacera
Wiktorina Zawadowska-Tyliba
Akademicki Chór PK „Cantata”

Boże Narodzenie 2025



Wszystkiego najlepszego z okazji świąt Bożego Narodzenia!

Вітаємо з Різдвом Христовим!
Христос народився!

Merry Christmas! Joyeux Noël!

Anna, Andrzej, Jan, Mikołaj, Helena



Zbliżający się okres Świąt Bożego Narodzenia skłania nas do zatrzymania się na chwilę i spojrzenia z refleksją na mijający rok.
Z tej okazji chciałbym nie tylko podzielić się słowami wdzięczności za każdy gest wsparcia i życzliwości dla PANS w Przemyslu, ale przede wszystkim złożyć świąteczne życzenia - zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.
Niech nadchodzący rok obfituje w twórcze pomysły i inspirujące wyzwania, których realizacja przyniesie satysfakcję.
Wierzę, że wszystkie plany - nawet te najbardziej ambitne - znajdą szczęśliwe spełnienie.

Janek Polony

dr Jan Marek Polony, prof. PANS,
Rektor Państwowej Akademii
Nauk Stosowanych w Przemyslu



Boże Narodzenie to wyczekiwany, wyjątkowy czas na radość, na dobro, na spotkania z bliskimi, czas na pielęgnowanie pięknych tradycji i wiary przodków.

Życzę z całego serca, aby niczego Państwu nie zabrakło: bliskich u boku, radości, ciepła i serdeczności, pokoju, wiary w dobro i nadziei na lepsze jutro, oraz obfitości na świątecznym stole.

Wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Prezes Związku Polaków w Rumunii
Poseł Gerwazy Longher



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia serdeczne życzenia pięknych i niezapomnianych chwil w rodzinnym gronie. Radości i optymizmu w nadchodzącym Nowym Roku!

Życzy całej Rodzinie

Tadeusz Krząstek

krzustek

Dom Polski na ulicy Pańskiej

W CZASIE ANEKSJI BUKOWINY do Austrii liczba Polaków w regionie była znikoma. Władze austriackie zachęcały ich do przesiedlenia na Bukowinę, czemu sprzyjało również przyłączenie Bukowiny do Galicji w 1786 roku jako dystryktu i pozostawanie w niej do 1849 roku. Wśród polskich osadników było wielu chłopów, którzy przybyli na Bukowinę, uciekając przed nieznosną pańszczyzną. Byli też uchodźcy polityczni, głównie z Podola.

W latach 1846-1910 liczba Polaków na Bukowinie wzrosła ponad dziewięciokrotnie. Szczególnie szybko rosła populacja polska w Czerniowcach.

Struktura społeczna Polaków na Bukowinie okazała się dość zróżnicowana. Wśród nich znajdowała się grupa wielkich właścicieli ziemskich, którzy nabyli swoje posiadłości w okresie Księstwa Mołdawskiego i w pierwszych latach aneksji regionu do Austrii. Niektórzy z nich byli pochodzenia ormiańskiego, ale po przyjęciu wiary katolickiej uważali się za Polaków.

Dlatego w tamtych czasach określenie „Polacy Ormianie” było powszechne dla tej kategorii ludności. Posiadając znaczne zasoby ziemi i będąc jednym z najbogatszych w regionie, wielcy polscy właściciele ziemscy mieli znaczący wpływ na życie polityczne Bukowiny i Czerniowiec. Liczba Polaków wśród urzędników państwowych rosła dość szybko.

Na początku XX wieku wśród 1846 urzędników bukowińskich było 244 Polaków, czyli 13,2%. 20 osób pracowało w instytucjach administracyjnych i policyjnych, 35 na poczcie, 4 w dyrekcji funduszu ziemskiego, 29 w instytucjach sądowiczych, 37 na kolei i 119 w instytucjach finansowych. Wśród kupców i rzemieślników było również wielu Polaków.

Szybki wzrost liczby ludności polskiej, a także wsparcie ze strony sąsiednich Galicjan, przyczyniły się do szybkiej konsolidacji politycznej i narodowościowo-kulturalnej Polaków w Czerniowcach. Już w 1869 roku powstało pierwsze stowarzyszenie o zasięgu ogólnopolskim „Polskie Towarzystwo Bratniej Pomocy w Czerniowcach i Czytelnia Polska”, które wynajęło pomieszczenia w hotelu „Pod Złotym Barankiem” na czytelnię, bibliotekę i redakcję gazety. Towarzystwo prowadziło działalność kulturalno-oświatową i potrzebowało własnej siedziby.

W jednej ze spraw Sądu Mieszanego w Czerniowcach zachował się zapis, z którego wynika, że „Towarzystwo Polskiej Bratniej Pomocy i Czytelnia Polska” w 1904 roku kupiło od właścicielki **Marii Jakubowicz** dom w Czerniowcach przy ul. Pańskiej 40.

2 czerwca przedstawiciele Towarzystwa zwrócili się do magistratu w Czerniowcach z prośbą o pozwolenie na przebudowę zakupionego budynku i budowę w nim dużej sali. „Sala została zaplanowana na terenie podwórza i ogrodu na dwóch działkach, na 600 osób i 240 miejsc siedzących. Od strony południowej zaplanowano dwa wejścia. Wejście od strony ogrodu, na południowym zboczu, miało tworzyć wysoką rampę o powierzchni 5,3 m². W głębi sali zaplanowano pawilon muzyczny o łącznej powierzchni 240,3 m²».

W dokumencie stwierdzono również, że wybudowana sala będzie służyć nie tylko potrzebom stowarzyszenia, ale także będzie wykorzystywana do organizacji wieczorów teatralnych, koncertów i przedstawień. W dokumentach zachowały się wnioski miejskiego wydziału budowlanego z 12 lipca 1904 roku.

Składały się one z ośmiu punktów, w których zarząd spółki zobowiązany był zapewnić bezpieczeństwo przeciwpożarowe, zainstalować odpowiednie oświetlenie i zapewnić wentylację zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Obwodu Bukowiny.

Odbudowa budynku wymagała dużych nakładów finansowych. Aby je zebrać, zorganizowano cykl koncertów, spektakli teatralnych i loterię charytatywną. Kierownik Czytelni Polskiej, **Tadeusz Mieszke**, zaciągnął pożyczkę w banku. Projektem odbudowy Domu Polskiego kierował znany architekt, Starszy Radca ds. Problemów **Franz Skowron**, a dekoracją dużej sali zajął się



Konrad Hurecki. Rzeźbą w drewnie zajęli się przedstawiciele Szkoły Zakopiańskiej, **Józef Skwarnicki** i **Piotr Gerasymowicz**.

Odbudowę siedziby Towarzystwa ukończono w 1905 roku. Na szczyście budynku, wzniesionego w stylu renesansu krakowskiego, widniał napis „DOM POLSKI”, a w centrum umieszczono kartusz z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonany w fabryce majoliki profesora **Jana Lewińskiego we Lwowie**.

Działki miały powierzchnię 1960 m². Rysunki elewacji Domu Polskiego w Czerniowcach zachowały się w dokumentach urzędu miejskiego. W projektowaniu Domu Polskiego brali udział artysta **Stanisław Kachor-Batowski** i rzeźbiarz **Markowski**.

Nad schodami umieszczono płaskorzeźbę Adama Mickiewicza. Rekonstrukcję zaprojektował inżynier **Alois Friedel**. Piec kaflowy zaprojektował profesor **Edgar Kovacs** z Politechniki Lwowskiej w fabryce Iwana Lewińskiego.

Rada miejska wysłała 6 przedstawicieli ze Lwowa na uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu Polskiego 2 i 3 grudnia 1905 roku. Gazeta „Czernowitzer Allgemeine Zeitung” opublikowała ogłoszenie o tym wydarzeniu, w którym poinformowano, że uroczystość rozpocznie się o godzinie 20:00 uroczystym występem w nowym budynku.

W ogłoszeniu podano również program święta: orkiestra 41. Pułku Piechoty wykona utwory polskich kompozytorów, po czym przemówi prezes Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej dr **Tadeusz Mieszke**, po czym wystąpi chór mieszany i zabrzmi opera Stanisława Moniuszki „Galka”.

Ponadto obywatele zostali poinformowani o uroczystym nabożeństwie w Kościele rzymskokatolickim, które odbędzie się 3 grudnia o godzinie 9.30, oraz o poświęceniu Domu Ludowego o godzinie 12.00, spotkaniu delegacji i wieczornym przedstawieniu.

Warunkiem uczestnictwa w festiwalu był taniec towarzyski lub strój narodowy. Bilety można było kupić u pana Drzemińskiego. Gazeta podawała również cenę biletu, która wahała się od 44 koron do 1 korony i 10 halerzy.

5 grudnia ta sama gazeta opublikowała artykuł o poświęceniu Domu Polskiego, które stało się wielkim świętem narodowym dla Polaków z Bukowiny. „Dom, zbudowany w stylu zakopiańskim, gościł wyrefinowane towarzystwo, składające się zarówno z eleganckich dam w klejnotowych sukniach, jak i mężczyzn w czarnych, odświętnych garniturach.

Niektórzy ubrani byli w stroje narodowe. W łóżach zasiadali: żona prezydenta obwodu **Bleylebena**, radca dworu **Fekete**, marszałek obwodu baron **Wasylko** z żoną, burmistrz **Reis**, delegacja Rady Miasta Lwowa, postowie Sejmu Bukowiny i inni.

Po tym, jak orkiestra 41. Pułku pod dyrekcją kapelmistrza Kosteckiego wykonała uroczystą uverturę polskich pieśni narodowych, głos zabrał dr **Mieszke**, który opowiedział o doniosłości doniosłego wydarzenia, jakim było otwarcie Domu Polskiego w Czerniowcach.

Po krótkiej przerwie kurtyna poszła w górę, a artyści Lwowskiego Teatru Miejskiego zaśpiewali patriotyczną pieśń „Warszawska dziewczyna” do słów polskiego poety Wyspiańskiego, która spotkała się z gromkimi brawami. Pieśń ta znalazła żywy oddźwięk w sercach wszystkich obecnych. Lwowscy artyści, a zwłaszcza pan **Chmiliwski** i panna **Zawijska**, byli w centrum uwagi. Następnie odbył się pierwszy akt opery „Galka” twórcy polskiej muzyki klasycznej **Stanisława Moniuszki**. Basista Opery Lwowskiej Jerowin wykonał swoją partię znakomicie, a jego współpracownikami byli pani **Dworska**, panna **Rużycka** i pan **Hammerin**. Opera wywarła wyjątkowe wrażenie na publiczności.

Konsekracji Domu Polskiego dokonał prałat **Schmid**. Przewodniczący Towarzystwa, **Tadeusz Mieszke**, powitał liczne delegacje i gości zgromadzonych na uroczystości. Następnie przemówili przedstawiciele delegacji z Bukowiny i Galicji. Telegramy gratulacyjne otrzymano od biskupów **Teodorowych** i **Bilczewskiego**, miast: **Krakowa**, **Lwowa** i wielu innych. Po obiedzie, o godz. 16.00, przedstawiciele delegacji oraz właściciele niedawno poświęconego domu spotkali się na przyjacielskiej rozmowie.

W odbudowanym budynku swoją siedzibę miały polskie stowarzyszenia: towarzystwo polityczne „Sokół”, towarzystwo naukowe „Ognisko”, Towarzystwo Rzemieślników Polskich im. Jana Kyłyńskiego, Towarzystwo Nauczycieli Polskich Bukowiny, Towarzystwo Miłośników Sceny Polskiej i inne.

Dom Polski stał się centrum życia kulturalnego polskiej ludności regionu i pozostał nim aż do wkroczenia wojsk radzieckich. W czasach sowieckich budynek służył jako kino, a później został przekształcony w szkołę muzyczną.

W grudniu 1989 roku wznowiono działalność Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Prezeska Towarzystwa, **Jadwiga Kuczabińska**, doprowadziła do odzyskania 115 m² dawnego Domu Polskiego.

W całym budynku mieści się obecnie szkoła muzyczna i sala kinowa.

Stowarzyszenie samodzielnie przeprowadziło drobne remonty. W 2001 roku rozpoczęto odbudowę i przebudowę przydzielonych pomieszczeń. Pomocy finansowej udzieliła Polska. Odbudowa trwała ponad rok. Kobiety zrzeszone w stowarzyszeniu przygotowywały posiłki dla pracujących mężczyzn.

2 lutego 2002 roku, w sam raz na setną rocznicę powstania Domu Polskiego w Czerniowcach, ukończono remont. Aktywna działalność Towarzystwa i jego Domu Polskiego została osobiście doceniona przez Papieża Jana Pawła II.

Jak mówi obecny prezes zarządu Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, **Władysław Strutyński**, po przebudowie Dom Polski dysponuje dużą salą o powierzchni 65 m², która w razie potrzeby może pomieścić 100 osób, bibliotekę, małą kuchnię i jadalnię.

Gośćmi Towarzystwa byli: Przewodniczący Sejmu **Maciej Płażyński**, Ambasador RP na Ukrainie **Jerzy Bar**, Dyrektor Stowarzyszenia Polonijnego **Andrzej Chodkiewicz**, Rektorzy Uniwersytetu Warszawskiego i Rzeszowskiego, delegatury ambasad RP w Mołdawii, Rumunii, delegacje z Rzeszowa, Krakowa, Zielonej Góry, Wrocławia i innych miast Polski.

W budynku Domu Polskiego działa obecnie organizacja społeczna „Czerniowieckie Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza”.

W pomieszczeniach zwróconych społeczeństwu w lewym skrzydle budynku, tak jak dawniej, gromadzą się mieszkańcy miasta i regionu narodowości polskiej, by towarzysko spędzić czas i wspólnie świętować. Dla młodego pokolenia Polaków takie spotkania są szkołą, bo można tu poznać polską kulturę, historię i korzenie. W stowarzyszeniu działa chór „Echo Prutu”, który wykonuje nie tylko polskie piosenki, ale także śpiewa po ukraińsku, rumuńsku, niemiecku i jidysz.

Maria NYKYRSA.

Dzielenie się opłatkiem w Domu Polskim-2025



Mikołajki w Storożyńcu

GRUDNIOWE ŚWIĘTA są jednymi z najbardziej magicznych w całym roku kalendarzowym. Kojarzą się z puszystym śniegiem, smakiem korzennych pierników, zapachem choinki i urokliwym migotaniem znajdujących się na niej kolorowych lampek. Okres oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia to także dziecięca radość i wiara w pana z długą, siwą brodą ubranego w czerwony kubrak. To do Świętego Mikołaja dzieci piszą listy, w których zawierają swoje prośby o wymarzone, choinkowy prezent. W Storożyńcu dzieci były bardzo posłuszne i do nich przyszedł Święty Mikołaj z prezentami. Mimo tego, że mikołajki już minęły my chętnie je wspominamy.

Karina ZOZULA.



Duch Bożego Narodzenia w Czerniowcach

Jak obchodzono Boże Narodzenie i Nowy Rok w Czerniowcach ponad 120 lat temu

ZIMOWE ŚWIĘTA na początku XX wieku były w Bukowinie najbardziej wyczekiwane. W stolicy regionu bukowińskiego, Czerniowcach, odbywały się wówczas jarmarki bożonarodzeniowe, w sklepach można było kupić bombki, girlandy choinkowe, perfumy czy czekoladki jako prezenty dla bliskich.

Mikołajki, Wigilię i Boże Narodzenie świętowano w gronie rodziny i przyjaciół. Z drugiej strony, Nowy Rok, Karnawał i Małanka wiązały się z rozrywką w przestrzeni publicznej – wieczory świąteczne i tańce w domu Towarzystwa Muzycznego, w dużej sali Powszechnego Towarzystwa Gimnastycznego oraz we wszystkich domach narodowych, które były pomieszczeniami klubowymi stowarzyszeń narodowych na Bukowinie.

Na początku XX wieku uczęszczanie do kościoła z rodziną pozostało częścią świątecznego rytuału Bożego Narodzenia, ale jego znaczenie stopniowo malało. Zazwyczaj 25 grudnia, po mszy świętej, w kościołach odbywały się koncerty.

W kościele rzymskokatolickim uroczyste występy muzyczne tradycyjnie organizowało Towarzystwo Muzyki Kościelnej, a muzykę organową wykonywał Adalbert Grzymali, dyrektor szkoły muzycznej przy Towarzystwie Krzewienia Sztuki Muzycznej na Bukowinie.

W ogłoszeniu o takim koncercie z grudnia 1895 roku napisano:

„W jasne święta Bożego Narodzenia (środa, 25. dzień bieżącego miesiąca) Towarzystwo Muzyki Kościelnej pod dyrektcją swojego chórmistrza, profesora Hornera, wykona następujące utwory podczas nabożeństwa o godzinie 11:00 w rzymskokatolickim kościele parafialnym: Wielka msza świąteczna na solistów, chór i orkiestrę Franza Schuberta, Graduał, sopran solo z towarzyszeniem orkiestry

Schidenmeiera, ofiarowanie pastoralne (Puer natus), chór z kwartetem solowym Karla Zeglera oraz Tantum ergo (pastoralne) I. Pigerta. Organy: Pan Dyrektor Grzymali”.

Nową tradycją obchodzenia Bożego Narodzenia było obdarowywanie dzieci prezentami i wymiana prezentów między dorosłymi. Choinka stała się centralnym elementem w rodzinach klasy średniej dopiero w drugiej połowie XIX wieku, podczas tzw. „Bescherung” – rytuału obdarowywania się prezentami



„Nasze Boże Narodzenie, 1900”.

bożonarodzeniowymi.

W niemieckich rodzinach prezenty przynosił dzieciom Dzieciątko Jezus, czyli Pan Bóg, w Wigilię. W ukraińskich rodzinach grzeczne dzieci otrzymywały prezenty od św. Mikołaja. Wśród prezentów dla młodych dam dużą popularnością cieszyły się akcesoria i perfumy, a porcelana była również pożądanym prezentem.

Mężczyzn obdarowywano fajkami, cygarami, wyrobami skórzanymi i drogimi przyborami do pisania. Służącym dziękowano podarunkami pieniężnymi i dawano im odzież zimową. Gdybyśmy na przykład w Wigilię



Pocztówka z życzeniami noworocznymi, 1911.

Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1906 roku, spojrzeli przez rozświetlone okna domów przy ulicach Pańskiej, Semihorodskiej i Ratusznej w Czerniowcach, byłibyśmy świadkami wspaniałej i radosnej uroczystości.

W dużej sali, na stole stoi choinka udekorowana świecami, orzechami, słodyczami, papierowymi aniołkami i kilkoma szklanymi bombkami. Obok choinki na stole leżą bogate i drogie prezenty.

Dla chłopca – skrzypce, dla dziewczynki – porcelanowa lalka, a dla dzieci pudełka z firmowym znakiem w kształcie kotwicy – to projekt firmy F. Ad. Richtera „kamiennych pudełek”, z których dzieci mogły budować wieże, zamki i mosty. W odświętnie udekorowanym salonie dzieci podskakiwały z radości, a dorośli, w wybornym towarzystwie, delektowali się wykwinnymi przysmakami, którymi uprzejmie częstowała ich gospodyni.

W rodzinach katolickich i protestanckich na wigilijnym stole

nie było obowiązkowych potraw, ale gospodynie starały się przygotowywać najsmaczniejsze świąteczne potrawy. Mogli na przykład skusić się na bulion wołowy z jęczmieniem, pieczoną dziczyznę z duszoną kapustą w smalcu z marynowanymi sliwkami, a na deser – szarlotkę zapiekana.

Podczas gdy goście ucztowali, gospodarz w sąsiednim pokoju kalkulował wydatki i zastanawiał się, kiedy będzie mógł opłacić długie rachunki. W końcu był urzędnikiem ósmej rangi – jednym z najniższych. A życie w Czerniowcach wymagało życia ponad stan.

Tymczasem w wilgotnej i zimnej piwnicy kaprała policji miejskiej na stole

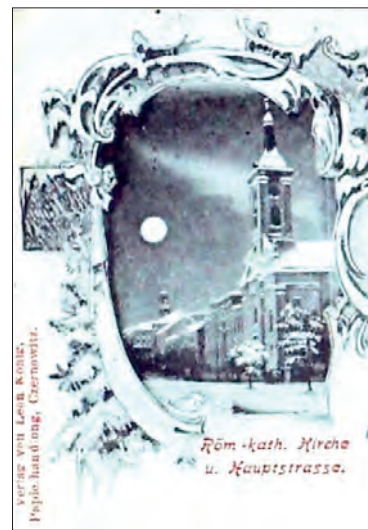


„Skrzynki kotwiczne z kamykami do budowy” autorstwa Richtera, reklama w gazecie „Bukowina”.

leży skromny świąteczny obiad: chleb, bekon i pieć śledzi.

Kawiarnia Habsburg jest zatłoczona nawet w Wigilię. Goście z zapałem przeglądają lokalne świąteczne wydania gazet.

Ukraińskie rodziny w Czerniowcach obchodziły Wigilię 6 stycznia, a Boże



Kościół rzymskokatolicki zimą, pocztówka, początek XX wieku.

Narodzenie 7 stycznia. Świętowanie 25 grudnia zaczęto dopiero w 1924 roku po reformie kalendarza. Dzieci otrzymywały prezenty 18 grudnia, w wigilię Mikołajek, podczas przedstawień w Ukraińskim Domu Narodowym – stodczyce, nowe ubrania i buty.

Choinka stała się również centralnym elementem świąt Bożego Narodzenia w rodzinach ukraińskiej inteligencji w mieście. Na świątecznym stole znalazły się zarówno tradycyjne potrawy (kutia, pierogi, zupa grzybowa), jak i dania zapożyczone z kuchni europejskiej. Po kolacji otwierały się drzwi do salonu, gdzie dzieci znajdowały pod choinką prezenty.

Potem rodzina zaczynała wspólnie śpiewać kolędy, m.in.: „Bóg jest wieczny”, „Niebo i ziemia triumfuja”, „Anioł przemówił do pasterzy”, „Leży w żłobie”, „Nadeszła nowa radość”.

W okresie świątecznym aktywna była również poczta świąteczna. Krewni i przyjaciele wysyłali sobie nawzajem kolorowe pocztówki z życzeniami „Wesołych Świąt” i noworocznymi.

Kateryna WALAWSKA,
główna badaczka obwodowego muzeum historii lokalnej

Nie tylko święta, ale i akcja charytatywna

TE I INNE INTERESUJĄCE fakty przedstawione w tym ww. artykule, dotyczące Bożego Narodzenia w Czerniowcach na przełomie XIX i XX



wieku, zostały przekazane nie tylko naszej gazecie, ale także czołowa badaczka Czerniowieckiego Muzeum Krajoznawczego Katarzyna Walawska wygłosiła w swoim wykładzie w przytulnym pomieszczeniu Centrum Informacji Turystycznej Rady Miasta Czerniowce.

Jak mieszkańcy Czerniowiec obchodzili Boże Narodzenie ponad sto lat temu, jak się do niego przygotowywali, jak angażowali się w działalność charytatywną – o tym i wiele więcej dowiedzieli się słuchacze z wykładu pani Katarzyny.

Zgodnie z dobrą tradycją, mówiła, stowarzyszenia religijne prowadziły działalność charytatywną w wigilię Bożego Narodzenia. W 1885 roku w Czerniowcach rozpoczęło działalność Katolickie Towarzystwo Dobroczynne. Jego założycielami byli ksiądz

rzymskokatolicki Ignacy Kornicki i ksiądz greckokatolicki Kelestyn Kostecki.

W pierwszych latach istnienia stowarzyszenie postawiło sobie za cel zbudowanie i utrzymanie sierocińca oraz domu dziecka, a także opiekę nad ubogimi katolikami. Za pośrednictwem ojca Kornickiego do prowadzenia sierocińca zaproszono dwie siostry zakonne z zakonu felicianek.

W 1887 roku w Czerniowcach przy ulicy Johannesgasse (obecnie ulica Marka Wowczki) wybudowano schronisko dla dzieci, w którym 1 lipca tego samego roku przebywało już

sekcji weszły damy z „najlepszych kregów” Czerniowiec. Wśród nich były żony urzędników: Matylda Zachar, Amalia Wengłowska, żony profesorów uniwersyteckich: Sofia Galban, Maria Kleinwechter, Olga Kałużniacka oraz żona kompozytora i nauczyciela muzyki Anna Grzhimali.

Liczba akcji charytatywnych wzrosła w przeddzień Bożego Narodzenia. Kobięca sekcja „Katolickiego Towarzystwa Charytatywnego w Czerniowcach”, której komitetem kierowała Oktawia Kasprycka, tradycyjnie organizowała



40 dzieci, mimo że schronisko było przewidziane tylko dla 20 osób.

Co ciekawe, wśród zwykłych członków Katolickiego Towarzystwa Charytatywnego liczba kobiet dominowała nad liczbą mężczyzn. Towarzystwo miało odrębną sekcję kobiecą, która zajmowała się głównie działalnością fundraisingową. Do składu

przyjęcie świąteczne dla dzieci ze schroniska i rozdała im prezenty.

W 1887 roku w schronisku ustawiono choinkę, a dzieci wykonywały pieśni choralne i recytacje w trzech językach: niemieckim, polskim i ukraińskim. Na uroczystość zaproszono również hojną dobroczynię towarzystwa, baronową Johannę Pino



von Friedenthal, żonę prezydenta Bukowiny. W 1888 roku, dzięki wsparciu sierot, pani Friedenthal została wybrana honorową członkinią i patronką sierocińca.

Sekcja Charytatywna Towarzystwa Bratniej Pomocy oraz Czytelnia Polska organizowały wieczory dla dorosłych i dzieci w Domu Polskim z okazji Mikołajek. Wstęp dla dzieci i dorosłych był bezpłatny, a dochód z rozrywki przeznaczono na cele charytatywne dla ubogich rodzin.

24 grudnia 1909 roku chór Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi śpiewał podczas święta i wykonywał ćwiczenia gimnastyczne. Później na scenie pojawił się święty Mikołaj w otoczeniu 12 pięknych aniołków i jednego brzydkiego, ale radosnego diabła, który uroczystym i poważnym głosem udzielił dzieciom wielu pożytecznych rad i nauk.

Ukochany święty wśród dzieci przyniósł również setki prezentów dla dzieci, dla młodych i starszych. A nawet dla najstarszych. Po nich zagrali muzycy z cukrowni w Żuchce, a panie z komitetu charytatywnego przygotowały poczęstunek.

Działalo wówczas stowarzyszenie kobiet „Niosące Mirrę”, założone przez Kościół greckokatolicki, które pomagało ubogim dziewczętom obrządku greckokatolickiego w edukacji. Członkiem stowarzyszenia mogła zostać każda wykształcona kobieta, niezależnie od wyznania, prowadząca moralny tryb życia i wyznająca wiarę greckokatolicką.

Zimą 1899 roku Towarzystwo Mirronośne zebrało prawie 400 florenów na pomoc biednym ukraińskim uczniom, które następnie przeznaczono na zakup ubrań, obuwia i elementarzy dla uczennic. Fundusze zebrała Olga Kałużniacka (żona profesora uniwersyteckiego Omelana Kałużniackiego) i Emilia Smal-Stocka (żona profesora Stepana Smal-Stockiego), a także inne damy z kręgu ukraińskiej inteligencji. Wśród dobroczyńców tej akcji znaleźli się prezydent regionu, baron Bourguignon, politycy i osobistości życia publicznego: Mikołaj Wasylko, Mikołaj baron Mustiaca, baron Petrino.

Natalia FESZCZUK
Zdjęcia autorki



Z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość o przyznaniu Hannie Szymborskiej poetce i naszej przyjaciółce z dalekiego Mrągowa zasłużonej nagrody - Odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny” oraz jej czytelnicy składają serdeczne gratulacje Pani Hannie. To wspaniałe wyróżnienie za ciężką pracę, talent, pracowitość, kreatywność i determinację. Życzymy dalszych sukcesów, nieustającej motywacji oraz kolejnych powodów do dumy. Niech to osiągnięcie będzie motorem do nowych wyzwań.

Hanna SZYMBORSKA

WIGILIA

Snop żyta w rogu izby
siano pod białym lnianym obrusem
zapach choinki przyniesionej z lasu
i dwanaście prostych wiejskich potraw

wyczekujemy pierwszej gwiazdki

łamiemy się opłatkiem
Matka stawia dodatkowe nakrycie
dla zbłąkanego wędrowca
Odmawiamy modlitwę

pobłogostaw Boże te dary

zwierzęta w oborze
będą mówić ludzkim głosem
do żłobów wkładamy opłatek
radość wielka panuje w chacie pod
lasem

wśród nocnej ciszy

idziemy na pasterkę
Bóg się rodzi

BIAŁE ŚWIĘTA

Widzę uśmiechnięte
dziecięce twarzyczki
aniołki opowiadają
śniąc o pięknych
gwiazdkowych prezentach
dzwonią dzwonki
konie ciągną sanie
śnieg sypie
skrzy się
w świetle gwiazd
dzieci się radują

białe święta
słyszę
na smyczki i orkiestrę
koncert świąteczny
orkiestry Andre Rieu

ZIMOWY SAD

Zimowy sad
chłodem podszyty
drzewa ustrojone
w odświętne czapy śniegowe
nieruchomo stoją
jak panny zimowe
czekające
na pierwszy taniec weselny
wiatr w koronach drzew
wygrywa skoczne
chopinowskie mazurki
chochoły kołuszają się
w rytm nastrojowej muzyki
otulasz mnie troskliwie
wielką chłopską baranicą
zapatrzeni w noc
słuchamy ciszy zimowej
księżyc tajemniczo lśni
nad nami
gwiazdy kłaniają się do ziemi
śniegowy puch skrzypi
pod twoimi stopami
czas zatrzymał się
dla nas
noc ta nie ma końca
przyroda uśpiona
naszymi marzeniami
sprzyja nam
tworząc zaczarowany świat baśni
spoglądam w okna naszego domu
tam jest życie
prawdziwe

ZAJRZEĆ W SIEBIE

Szalony bieg moich myśli
czas nie sprzyja nam
gdyby tak usiąść leniwie
na progu wiekowego domu
tchnąć weń nowe życie

ożywić przestrzeń
i martwą wodę
zajrzeć w siebie
sny prorocze
nierealnie przychodzą
nadnaturalne znaki wyznaczające
przyszłość
gdyby nauczyć się słuchać ich uważnie
żyć w promieniach słońca
w zgodzie z naturą
serca otworzyć
to co przed nami nieuniknione
czeka nas wszystkich

ŻYCIEM SIĘ CIESZYĆ

Sztuką jest żyć
dobro znajdować
rozumieć
zło
ludzkie przywary
kruchość istnienia
i żyć
umieć przeżywać
uroki świtu
trudne problemy
nocne bez snu
życiem się cieszyć
jest we mnie gdzieś
nieśmiąta pieśń ukryta
melodia
między marzeniami
to w niej
siebie pytam
czy wszystko dobre
już za nami
pofrunąć z wiatrem
prosto w chmurę
wytyczyć sercu własny szlak
ptakiem się stać
gniazdo swe uwić
dlaczego tylko skrzydeł brak

TEATR ŻYCIA

Istota życia
tu i teraz
półki spektakl trwa
dramat ten
ulotny jest
los prezent mi dał
na kolejną życia chwilę
jak słoneczne wakacje
godzę się
na każdą rolę
strach głęboko skrywam
tajemnica życia
równa śmierci nieodgadnionej
kurtyna opadnie
i bajka skończy się
zniknie
rzeczywistość spektaklu
nie będzie łez
ani ludzi
pustka
tylko echo
czegoś co było
pozostanie na krótko
gdzieś jest drugi
równoległy świat
poszukam go

ŻYCIE JAK SŁOWO

Schodzimy ze sceny
kurtyna opada
choć
teatru
nikt nie zamyka jeszcze
kruchość życia
przeraża
zabraknie jednego oddechu
jednego skurczu serca
drgnięcia powiek
życie
jest jak słowo
wyrwane z kontekstu
zimne bolesne krótkie
jedno

(c)Hanna Szymborska

W trzech poprzednich numerach gazety ukazał się obszerny, oparty na badaniach naukowych artykuł profesora Nowaka o Czerniowcach – mieście przyciągającym turystów. Niemal w tym samym czasie wydawnictwo Bukrek opublikowało książkę czerniowieckiego pisarza Walentyna Tkacza „Czerniowce to tekst”. Redakcja uważa, że filozoficzno-nostalgiczne opowiadania autora mogłyby zostać uzupełnione naukowymi postulatami profesora. Przeczytajmy...

WRAŻENIA

Słodkie wspomnienie przeszłości z gorzkim smakiem straty

PO RAZ PIERWSZY usłyszałem o tym pisarzu od mojego brata Wiktora, który około 15 lat temu kupił mi książkę Walentyna Tkacza „Naśladownictwo” i poradził mi, żebym ją jak najszybciej przeczytała, rzekomo jeśli chcę zapoznać się



ze współczesną literaturą filozoficzną.

Później wydawca Daryna Tuz-Maksymeć rozmawiała ze mną o tym autorze, zauważając: „Nie jesteś Czerniowczanką pierwszego pokolenia, więc zrozumiesz ten Tekst”...

A więc o książce „Czerniowce to Tekst”.

Rzec, że ona mnie urzekła, to mało powiedziane. Chętnie podróżowałem z autorem, a raczej podążałem jego śladami, przemierzając ulubione uliczki, zaułki i zakątki mojego rodzinnego miasta, przypominając sobie coś własnego, co wiązało się z tymi miejscami, zaglądaliśmy razem na czerniowieckie dziedzińce z zastaniami w drzwiach, które kusily zapachem pieczonych bakłażanów, a także, dodałbym, pieczonej papryki.

Wygląda na to, że pan Walentyn nie „zbiera” celowo swoich opowiadań po mieście, to spieszy się po jabłko, potem po mleko i jakby mimowolnie zauważa dary miasta, które urzekają go swoimi tajemnicami i mitami, wiosennym optymizmem i duchami starej Świątyni...

Cóż warta jest geografia pubów tego miasta, w których autor próbował zerwać z picciem, ale mu się to nie udało, bo tam, w pubie „pod sową”, toczyły się takie (!) rozmowy i takie dyskusje...

Te odcinki przypomniły mi skargę pewnego mieszkańca Czerniowiec, który obecnie mieszka w Nowym Jorku. Twierdzi on, że pomimo wszystkich uroków amerykańskiego życia, nie ma tam z kim napić się drinka, a nawet jeśli jest z kim, to nie ma o czym z nim rozmawiać, bo nie jest z Czerniowiec...

Mieszkańcy Czerniowiec to naród wyjątkowy. Kiedyś mój przyjaciel z Izraela napisał do mnie (kiedy jeszcze pisaliśmy listy – w czasach przed Skypem i WhatsAppem), że w Ziemi Świętej krąży taki popularny dowcip:

- Skąd jesteś?
- Z miasta A.
- Gdzie to jest?

- To są Czerniowce.

- A...

Dlatego cytaty Tkacza jest dla mnie bardzo jasny: Czerniowce to tekst. Wiele jego opowiadań powstało już w innych miastach i krajach. Ale bez względu na to, jak nieoczekiwane mogą być ich fabuły, wielka litera tych opowiadań zawsze będzie pisana w Czerniowcach.

Pozwolę sobie powiedzieć, że ta wielka litera to A.

„A pamiętasz?”

Autor wspomina Park Szewczenki, obecnie Park Fedkowycza, z jego „koronką ścieżek”, po której wszyscy kiedyś spacerowali, gdzie spacerowałem z śp. poety Moisejem Fiszbeinem, który pisał o jaśminie świejącym w stoiku, i pamiętałem, że był on niemal jedynym Żydem z Czerniowiec, który ukończył filologię ukraińską, a „jego wiersze były jak łzy”...

A wujek Dezio ze swoim przekonaniem: Wszystko, co ludzie wymyślili, poza poezją, jest puste.

A cukiernia na rogu Ruskiej i Ukrainki...

A rzeka Nazarija w Wyżnicy...

Parafrazując autora, który uważa, że znaczeniem nie jest baśń, ale podróż do baśni, powiedziałabym, że najważniejsze nie są Czerniowce – chodzi o tekst, ale o to, że dzięki niemu można rozpoznać lub przypomnieć sobie Czerniowce z czasów naszej młodości. A nawet młodości moich rodziców i babci...

Powiedzmy Sadagóra, moja mała ojczyzna, która, według autora, jest babcią Czerniowiec. Po przeczytaniu „O, Sadagóra, wie hab ich dich so lieb!”, (Och, Sadagóra, jakże cię kocham!) – jakbym usłyszała głos mojej babci, po czym Tkacz trafnie kontynuuje: ...ale to wszystko trzyma się kupy jak gwóźdź wbity w Czerniowce.

Tym gwóźdźem są nasze wspomnienia – zarówno autora, jak i moje, a raczej te, które Tkacz we mnie zainspirował: stodycz przeszłości z nutą gorczy straty.

Spacerując po mieście lub spiesząc się gdzieś w interesach, pisarz spotyka na różnych ulicach swoich i moich znajomych – śp. Wasyla Babucha, obecnego Bohdana Onufryka, Jurija Czorneja, Serhija Proskurnię, Borysa Szabaszkiewiczza, Bronisława Tutelmana. Nawiasem mówiąc, spotkałem też tego Bumu (Tutelmana) niedawno na ulicy Kobyłańskiej. Długo rozmawialiśmy o „Czerniowce to tekst” i zgodziliśmy się, że ta książka jest jak tyk magicznego wina z kieliszka życia, bo opowiada o Jego i naszym mieście.

O westchnieniach i marzeniach z Facebooka, o tym, że tekst o Czerniowcach zawsze będzie otwarty dla wszystkich i zawsze będzie niekompletny, bo Czerniowiec nie da się wytłumaczyć. W Czerniowcach trzeba po prostu uwierzyć...

A także, wspominając wujka Dezy'ego: nadrzędnym sensem życia jest obecność, dzięki Bogu, że tak niezwykle i utalentowany pisarz, głęboki filozof Walentyn Tkacz jest obecny w naszym mieście, a my, jego czytelnicy, wciąż tu jesteśmy i cieszymy się jego tekstem.

Antonina TARASOWA.

Podręcznik wydany w Bukreku – w gronie najlepszych

JĘZYK POLSKI (III rok nauki) dla klasy VII szkoły średniej, wydany w Czerniowcach przez wydawnictwo Bukrek w 2024 roku, został uznany za jedną z najlepszych książek edukacyjnych zgodnie z wynikami I Ogólnoukraińskiego Konkursu Publikacji Naukowo-Edukacyjnych Ukraińska Nauka Społeczno-Humanistyczna.



Książka została nagrodzona w nominacji Podręcznik Filologii.

Jak zaświadczyła dyrektorka wydawnictwa Bukrek Daryna Tuz-Maksymeć, podręcznik został wydany na zamówienie Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy do wykorzystania w procesie edukacyjnym. Już trafił do szkół, gdzie pomaga uczniom opanować język polski, a nauczycielom efektywnie organizować lekcje.

Autorami podręcznika są filolog z Uniwersytetu Lwowskiego Łesja Bileńka-Swystowycz i ukraiński

dyplomata Mykoła Jarmoluk, których cenna praca została doceniona za wysoki profesjonalizm, fachową jakość językową i metodologiczną oraz owocną współpracę.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 12 grudnia 2025 r. na Karpackim Uniwersytecie Narodowym im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy, środowiska naukowego i wydawniczego.

Ukraiński Konkurs Nauk

Społeczno-Humanistycznych, który odbył się po raz pierwszy w 2025 r., stał się ważną platformą profesjonalnego doceniania wysokiej jakości publikacji naukowych i edukacyjnych. Jego celem jest coroczne wyróżnianie najlepszych z nich,

Janina BILINSKA



"Niech ucichnie huk broni"

Apel papieża w sprawie Ukrainy



PAPIEŻ LEON XIV wygłosił orędzie w Boże Narodzenie, w którym zaapelował o pokój w Ukrainie. – *Niech zaangażowane strony, wspierane przez wysiłek społeczności międzynarodowej, znajdą odwagę podjęcia szczerego, bezpośredniego i pełnego szacunku dialogu – powiedział.*

Na placu Świętego Piotra zgromadziły się 25 grudnia w południe dziesiątki tysięcy wiernych z całego świata. Zwracając się do nich z balkonu bazyliki watykańskiej, Leon XIV powiedział, że drogą pokoju jest odpowiedzialność.

– Gdyby każdy z nas, na wszystkich poziomach, zamiast oskarżać innych najpierw uznał swoje własne winy i prosił Boga o ich przebaczenie, a jednocześnie postawił się w sytuacji tych, którzy cierpią, okazał solidarność z tymi, którzy są słabsi i uciskani, wtedy świat by się zmienił – oświadczył.

"Modlimy się w szczególności za umęczony naród ukraiński"

Prosił o "sprawiedliwość, pokój i bezpieczeństwo dla Libanu, Palestyny, Izraela i Syrii".

– Księżu Pokoju powierzamy cały kontynent europejski, prosząc, aby nadal inspirował go duchem wspólnoty i współpracy, wiernym jego chrześcijańskim korzeniom i historii, solidarnym i otwartym na tych, którzy są w potrzebie – powiedział Leon XIV.

– Modlimy się w szczególności za umęczony naród ukraiński: niech ucichnie huk broni, a zaangażowane strony, wspierane przez wysiłek społeczności międzynarodowej, znajdą odwagę podjęcia szczerego, bezpośredniego i pełnego szacunku dialogu – dodał.

"Błagamy o pokój i pocieszenie dla ofiar wszystkich wojen"

– Dzieciątko z Betlejem błagamy o pokój i pocieszenie dla ofiar wszystkich wojen toczących się na świecie, zwłaszcza tych zapomnianych, oraz dla wszystkich, którzy cierpią z powodu niesprawiedliwości, niestabilności politycznej, prześladowań religijnych i terroryzmu – powiedział papież. Przypomniał o konfliktach w Sudanie Południowym, Mali, Burkina Faso i Demokratycznej Republice Konga.

Leon XIV zaapelował o dialog w Ameryce Południowej, pojednanie w Mjanmie oraz przywrócenie pokoju i dobrych stosunków między Tajlandią a Kambodżą, które toczą spór graniczny.

Przypomniał też o losie mieszkańców Strefy Gazy, którzy stracili wszystko, oraz uchodźców i migrantów, przemierzających Morze Śródziemne i kontynent amerykański.

Leon XIV udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi, czyli miastu i światu, i złożył świąteczne życzenia w 10 językach. Po polsku powiedział "Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia".

Źródło: PAP

Pідтримка національних меншин на 2026-2027 роки

У Чернівецькій обласній військовій адміністрації відбулося засідання Регіональної Ради з питань етнополітичної політики

ПІД ГОЛОВУВАННЯМ заступника начальника Чернівецької ОВА Романа Грєби розглянули питання, що стосуються реалізації етнополітики та подальшої підтримки інститутів громадянського суспільства етнічного спрямування національних меншин.

Регіональна рада з питань етнополітичної політики при Чернівецькій обласній військовій адміністрації є консультативно-дорадчим органом, утвореним для сприяння у вирішенні та реалізації питань державної етнополітичної політики у Чернівецькій області. На засіданнях, які відбуваються раз на квартал, ухвалюються стратегічні рішення, спрямовані на підтримку та популяризацію національних спільнот області.

Учасники засідання заслухали звіт про проекти, реалізовані в 2025 році в межах Регіональної програми підтримки інститутів громадянського суспільства етнічного спрямування національних меншин. Зокрема, цього року за фінансової підтримки з обласного бюджету провели обласне свято національних культур «Буковинська мозаїка», заходи до Дня незалежності Польщі та з відзначення традиційного релігійного свята за григоріанським календарем Святого Миколая у відділенні обласного Товариства польської культури імені Адама Міцкевича, а також дитячого фестивалю зимових звичаїв «Білі квіти», організованого обласним То-

риством румунської культури імені Михайла Емінеску.

«Продовжуємо добру буковинську традицію, підтримуємо культурні товариства національних спільнот, які проживають на території регіону, їхні ініціативи спрямовані на збереження і розвиток народних традицій. У єдності та різноманітності – наша сила», – зазначив Роман Грєба.

Під час засідання ради обговорили питання підготовки та організаційного забезпечення конкурсу програм (проектів, заходів) громадських об'єднань національних меншин (спільнот) України, запланованого Державною службою України з етнополітики та свободи совісті на 2026 рік. Йшлося про надання фінансової підтримки інститутам громадянського суспільства етнічного спрямування національних меншин за рахунок коштів обласного бюджету в межах Регіональної програми розвитку культури та підтримки національних меншин на 2026-2027 роки.

Пресслужба Чернівецької ОВА.

Dobroczynność nie zna granic

ORGANIZACJA POZARZĄDOWA „Towarzystwo Kolpinga na Ukrainie” przekazała łącznie 10 ton pomocy humanitarnej dla obwodu czerniowieckiego. Pomoc obejmowała w szczególności odzież, obuwie, wózki inwalidzkie, balkoniki, artykuły gospodarstwa domowego, środki medyczne, artykuły higieniczne, a także łóżka, pościel, artykuły szkolne, artykuły papiernicze i zabawki.

Wiceprzewodniczący Wojskowej Administracji Obwodowej w Czerniowcach Roman Hreba spotkał się z prezesem Rodziny Kolpinga w Czerniowcach oraz członkiem zarządu Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Ludwikiem Markulakiem i dyrektorem wykonawczym firmy logistycznej RHT Spedition Hartmann GmbH Achimem Borcherssem. Podziękował za pomoc i omówił dalszą współpracę z dobroczyńcami.

TUŻ PRZED NOWYM Rokiem kolejny partner z Niemiec tradycyjnie przywiózł świąteczne i noworoczne prezenty dla naszych dzieci, które znalazły się w trudnej sytuacji. Kampania ta została zapoczątkowana ponad 20 lat temu przez Rodzinę Kolpinga z Marienstadt i Hachenburg. Niemieckie dzieci wraz z rodzicami przygotowały paczki dla ukraińskich dzieci, aby stworzyć im noworoczny nastrój.

29 grudnia członkowie Rodziny Kolpinga z Czerniowiec udali się do rumuńskiego miasta Siret, aby uzupełnić zapasy darów od naszych Przyjaciół.

Dietmar Kroschel i Andreas Noll, którzy podróżowali z daleka z Niemiec, wieźli połowę paczek z prezentami do Kiszyniowa dla członków mołdawskiego Kolpinga. Mieszkańcy Czerniowiec spotkali się z nimi w Syrecie, aby Niemcy nie musieli tracić czasu na podwójną kontrolę celną.

Przewodniczący Rodziny Kolpinga w Czerniowcach Ludwik Markulak zaświadczył, że jest zaprzyjaźniony z Dietmarem i Andreasem od wielu lat, i Niemcy po raz kolejny przywieźli pomoc Bukowinie. Serdecznie podziękował partnerom za



wolontariuszowi Dmytrowi Tadanowi za udostępnienie wygodnego miejsca do przechowywania darów, a także dobroczyńcy Wasylowi Sawce za zorganizowanie logistyki i pomoc w wypełnieniu dokumentacji.

Po powrocie z Mołdawii członkowie niemieckiej Rodziny Kolpinga odwiedzili Czerniowce i świętowali Nowy Rok 2026 z przedstawicielami Czerniowieckiej Rodziny Kolpinga, a następnego dnia, 1 stycznia, zapoznali się z



wieloletnie wsparcie na rzecz potrzebujących i ku chwale Bożej, a także wyraził wdzięczność

pracą kuchni społecznej, która działa w ramach organizacji społecznej Rodzina Kolpinga na

„Wasze wsparcie jest dla nas ważne. Zwłaszcza teraz, w czasie inwazji na pełną skalę. Dzięki pomocy charytatywnej udało nam się zapewnić najbardziej potrzebne rzeczy tym, którzy najbardziej tego potrzebują, czyli rodzinom osób wewnętrznie przesiedlonych i mieszkańcom regionu o niskich dochodach. Jestem Państwu szczerze wdzięczny i mam nadzieję, że nasza współpraca będzie kontynuowana w przyszłości” – zaznaczył urzędnik.

Przypomnijmy, że Rodzina Kolpinga w Czerniowcach rozpoczęła swoją działalność 23 grudnia 1997 roku. Od samego początku wspólnota koncentrowała się na charakterze społecznym: organizowano kiermasze charytatywne, wigilijne koledy dla ubogich, a także wspólne wyjścia i uroczystości.

Wraz z wybuchem wojny w 2022 roku Rodzina Kolpinga stała się ośrodkiem wsparcia dla osób



z napisem „dla chłopca” lub „dla dziewczynki” oraz informacją o wieku – od 3 do 8 lat.

Dary przekazano przesiedlonym dzieciom zarejestrowanym w Centrum Wsparcia Osób Wewnętrznie Przesiedlonych Jestem Mariupol, dzieciom chorym na raka oraz uczniom pierwszej i trzeciej klasy uczęszczającym na katechezę w Bazylice Mniejszej Podwyższenia Krzyża Świętego.

I powiedzmy, że mieszkańcom Mariupola dostarczono 60 paczek, 14 z nich przekazano dzieciom, które obecnie mieszkają w Czerniowcach, a resztę wysłano do rejonów, w których mieszkają wewnętrznie przesiedleńcy z dziećmi.

– Zarejestrowaliśmy 1608 osób wewnętrznie przesiedlonych, w tym 218 dzieci w różnym wieku, – powiedział Serhij Kancebovski, szef ośrodka Jestem Mariupol. – A Rodzina Kolpinga poinformowała nas, że prezenty są przeznaczone dla dzieci poniżej 8 lat, więc sprawdziliśmy naszą listę i resztę prezentów wysłaliśmy do Berehometu, Wiżnicy, Jeżywic, Storożynca, Czudeja, gdzie mieszkają przesiedlone osoby z Mariupola. Składamy szczerze podziękowania niemieckim dobroczyńcom i członkom naszego Kolpinga za ich ciężką pracę, dzięki której udało się przynieść radość tym dzieciom pozbawionym swoich praw przez wojnę.

Nawiasem mówiąc, te zdjęcia będzie można obejrzeć również w miastach Marienstadt i Hachenburg, gdzie co roku odbywają się wystawy tego typu, aby wszyscy zaangażowani w pracę lokalnych Rodzin Kolpinga mogli przekonać się na własne oczy, że ich praca, przekraczająca granice, przynosi radość dzieciom i ich rodzicom, że miłosierdzie i dobroczynność nie znają granic. Szczęśliwego Nowego Roku, przyjaciele!

Antonina TARASOWA
Czerniowce – Siret – Czerniowce



KĄCIK DLA DZIECI

Zaczarowane drzewa

PEWNEGO wiosennego dnia rodzinka drzewek, która mieszka w lesie, wybrała się na spacer, do parku. Spotkali rodzinke krzaczków. Długo, długo razem się bawili w berka i chowanego, grali w gumę i... na tym skończyła się zabawa, ponieważ rodzinka krzaczków musiała już iść do domu, czyli do lasu. Wtedy rodzinka drzewek pomyślała, że zrobią prezent dla sąsiadki wiewiórki i nazbierają jej orzechów.

– Ale, żeby nazbierać orzechów musimy wejść do ogródka Oli – powiedziała najmłodsza z rodzinke drzewek o imieniu Skoczka, bo bardzo lubi skakać.

– Tak, więc wejdźmy – rzekł tatuś.

– Tatusiu, ale przecież nie można wchodzić do czyjegoś ogródka bez pytania!

– No dobrze, już dobrze. Nie pójdziemy, ale teraz wracamy do domu, bo już się robi ciemno.

– Może coś zaśpiewamy? – zaproponowała mamusia.

– Taaaaaak!! – krzyknęła rodzinka.

– Ale co? – spytał Alan

– Może „Nasze drzewka”? – odpowiedziała Skoczka.

– Ale zapomniałem słów, – odpowiedział Alan. – I ja też – dodała mama.



– No to nie będziemy śpiewać, bo już jesteśmy w lesie, w którym nie wolno przecież hałasować.

Po powrocie do domu wszyscy zasiedli do wieczornego posiłku.

– A co dziś będzie na kolację? – spytał tatuś.

– Parówki i herbata miętowa – odpowiedziała mama.

Wszystko zniknęło w mig z talerzy.

– No a teraz dzieciaki do łóżek, kto ma wam dziś czytać bajkę? – spytała mama.

– Ty mamusiu – krzyknęły dzieci. Mamusia przeczytała bajkę i zanim się nie obejrzała, dzieci już spały.

I tak skończył się dzień drzewek.

Autorka bajki – Nikola Lewandowska

PRZEPISY

Zimowe obiady

ZIMOWE OBIADY MUSZĄ nas rozgrzewać, sycić i wzmacniać. Dlatego sprawdź się tutaj dania jednogarnkowe: gulasze, potrawy czy zapiekanki. Bardzo ważnymi dodatkami do zimowych obiadów są kiszone warzywa (ogórki, kapusta), które mają pozytywny wpływ na naszą odporność. TOP przepisy na zimowe obiady to zbiór Waszych ulubionych dań, które przygotowujecie w tę chłodniejszą porę roku. Zimowe obiady, aby rozgrzewać, powinny być odpowiednio doprawione. Nie zapomnijcie o mieszance curry, pieprzu czarnym, imbirze, kurkumie czy czosnku. Czosnek – oprócz tego, że nada piękny aromat daniu, to jest również naturalnym antybiotykem. Zimowe posiłki mogą być pyszne i zdrowe.

Zupa kukurydziana z ziemniakami

Składniki: bulion warzywny – 800 ml, kukurydza konserwowa – 400 g, cebula – 1 szt., ziemniaki – 2 szt., olej – 1 łyżka, papryka słodka mielona – 1 duża szczypta, sól morską jodowana – 2 szczypty, pieprz czarny mielony – 1 szczypta.

Przygotowanie: Cebulę pokrój w kostkę i podsmaż na rozgrzanym oleju.

Gdy cebula będzie szklista, zalej ją bulionem i zagotuj, po czym dodaj odcedzoną kukurydzę oraz obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki. Gotuj na wolnym ogniu do czasu, aż ziemniaki będą miękkie. Zawartość garnka zblenduj. Dopraw do smaku solą, pieprzem i słodką papryką.

Do zupy można wrzucić podsmażony wcześniej boczek lub grzanki. Jeśli zupa okaże się zbyt słodkawa, można dodać do niej chili lub paprykę ostrą.

Sałatka śledziowa meksykańska

Składniki: filety śledziowe a'la matjas z oleju 300 g, czerwona fasola konserwowa 200 g, kukurydza konserwowa 200 g, ananas z puszki 150 g – 4 krążki, papryka czerwona marynowana 100 g, cebula zwykła lub czerwona 30 g, szczypiorek świeżyspora garść, olej rzepakowy lub lniany 30 ml, kumin, oregano, pieprz i płatki chili po smaku szczypcie.

Przygotowanie: Do tej sałatki używam filetów śledziowych z oleju a'la Matjas. Wyjmij filety z oleju i pokrój w paski grubości około 1,5 cm. Do miski z kawałkami filetów śledziowych wlej 30 ml oleju rzepakowego lub lnianego. Dodaj po smaku szczypcie kminu rzymskiego, oregano, świeżo mielonego pieprzu oraz płatków chili. Wrzuć też obraną cebulę (30 g), pokrojoną w cienkie plasterki lub piórka, oraz sporą garść świeżo siekanego szczypiorku. Całość dokładnie wymieszaj.

Gdy śledzie przechodzą smakiem przypraw, przygotowuj pozostałe składniki. 4 krążki ananasa z puszki (bez zalewy) i kroj je na mniejsze kawałki. Odmierzam 100 g marynowanej czerwonej papryki ze stoika lub puszki i kroję na kawałki na jeden kęs. Dodaję 200 g odsączonej kukurydzy konserwowej oraz 200 g odsączonej czerwonej fasoli z puszki.

Na koniec wystarczy połączyć wszystkie składniki, delikatnie wymieszać sałatkę i spróbować,

aby ocenić smak. W razie potrzeby poprawiam ją według gustu, np. odrobiną pieprzu. Polecam odstawić sałatkę do lodówki przynajmniej na godzinę, aby smaki mogły się idealnie połączyć. Sałatka śledziowa po meksykańsku moim zdaniem najlepiej smakuje następnego dnia po przygotowaniu. Przed podaniem zawsze delikatnie ją wymieszaj.

Śledzie po meksykańsku można podawać od razu lub też przelać do stoika lub szklanego naczynia z zamknięciem i odłożyć do lodówki na 2-5 dni. Można wówczas dolać więcej oleju (np. rzepakowego), by przykrył on wszystkie składniki. Przed podaniem śledzie warto udekorować szczypiorkiem.

Zapiekanka ośmiorniczki

Składniki: parówki cienkie – 4 szt., kiełbasa zwyczajna – 1 szt., groszek mrożony – 1 szklanka, soczewica konserwowa – 1 puszka, ziemniaki ugotowane – 6 szt., brokuł – ½ szt., por (biała część) – 1 szt., papryczka chili – 1 szt., przecier pomidorowy – ½ szklanki, jajko – 2 szt., sól, pieprz, olej rzepakowy – do smaku, przyprawa do kurczaka złocista skórka – do smaku.

Przygotowanie: Brokuł dzielę na różyczki małe i gotuję al dente w osolonej wodzie bez przykrycia, nie traci koloru wtedy. Około 3 minuty.

Groszek mrożony wrzucam na patelnię i przesmażam na oleju około minutę. Przesypuję na talerz i duszę na tej samej patelni pokrojony por w krążki.

Ziemniaki wykorzystałam z obiadu z poprzedniego dnia, pokrojone w plastry układam w naczyniu, dodaję groszek, soczewicę, kawałki kiełbasy plastry, różyczki brokuła, por uduszony. Zapiekankę polewam przecierem pomidorowym. Kolejna warstwa ziemniaków, i reszty warzyw.

Parówki kroję na mniejsze kawałki nacinał na krzyż i układam. Na końcu wylewam roztrzepane jajka.

Bogracz węgierski

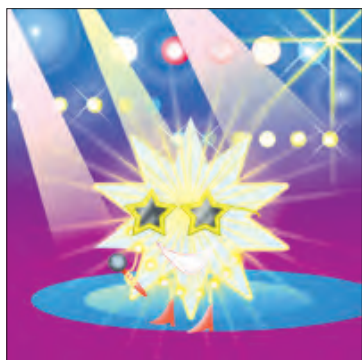
Składniki: wołowina bez kości 700 g, Fix Leczo – 2 opakowania, bulion wołowy 500 ml, cebula – 2 szt., papryka czerwona – 3 szt., papryka zielona – 3 szt., pomidory – 2 szt., ziemniaki – 4 szt., papryka ostra w proszku, mielona – 1 łyżka, papryka słodka – 1 łyżka, kminek – 1 łyżeczka, oliwa do smażenia, woda – 250 mililitrów.

Przygotowanie: Umyte mięso pokrój w grubą kostkę, przelóż do miski i wymieszaj z odrobiną oliwy oraz słodką i ostrą papryką. Pomidory sparz we wrzącej wodzie, obierz ze skórki, następnie przekrój na pół i pozbadź się nasion.

Fix Leczo Knorr wymieszaj z 250 mililitrami wody. Cebulę, papryki, pomidory oraz ziemniaki pokrój w dużą kostkę.

W szerokim garnku na rozgrzanej oliwie przesmaż pokrojone mięso, dodaj cebulę, następnie paprykę i pomidory. Całość zalej Fixem, uzupełnij bulionem i doprowadź do wrzenia. Zmniejsz ogień i gotuj do momentu, gdy mięso będzie miękkie. Dodaj pokrojone ziemniaki oraz kminek. Gotuj jeszcze kilka minut. Gdy ziemniaki będą miękkie, dopraw do smaku i podawaj. Dodaj papryczkę chili i czosnek. Podawaj bardzo gorącą.

Smacznego!



Mała gwiazdeczka

JAK SAMA NAZWA mojej bajki mówi, gwiazdeczka była mała. Nazywała się Śmieszka. Była ona bardzo fajną gwiazdeczką i śmieszną, dlatego tak ją nazwali. Gwiazdeczka była samotna, nie miała ani mamy, ani taty i mieszkała sama w jednym małym domku, w małym miasteczku.

Pewnego dnia, gdy szła na zakupy, zobaczyła ogłoszenie konkursowe pt. „Moja ulubiona piosenka”. Śmieszka zgłosiła się do tego konkursu. Przygotowała piosenkę „Jesienne drzewa”. Trenowała bardzo długo. Przygotowała sobie do ubrania na występ: czarne okulary, czerwone buty, czerwony mikrofon i złoty łańcuszek. Na konkursie wyglądała pięknie, a zaśpiewała... ZNAKOMICIE! Zajęła pierwsze miejsce. Od tej pory miała wielu przyjaciół i nie była już taka samotna.

Autorka bajki – Pamela Jeziorska

Świat cyberprzestrzeni

MICHAŁ WRÓCIŁ ZE SZKOŁY z kolejną jedyneką. Zaczął grać na komputerze. Mama wołała go na obiad. Nagle pojawił się wir i wciągnął Michała do komputera. Mama weszła do pokoju i zaczęła go szukać po całym pokoju. Zobaczyła, że Michał jest w komputerze.

Spacerował sobie po programach. Nagle zobaczył ludziki, które broniły komputer przed wirusami. Zaczął im pomagać. Wirusy były trudne do pokonania, ale radzili sobie wyśmienicie. Wirusy odleciały, a wszyscy zaczęli się cieszyć. Dla chłopca była to niezła lekcja.

W wirtualnym świecie Michał został bohaterem. Uratował całe miasto z kłopotów. Wiecie jak? Pewnego dnia do miasta przybył wielki i silny potwór. Rozwalał całą sieć komputerową. Chłopiec zaczął ratować całe miasto i każdego ludka. Na początku szło mu świetnie. Jednak potwór był za silny. Michałowi wypadła tarcza z rąk. Potwór natychmiast to wykorzystał i wyrzucił chłopca z komputera. Mama rozplakała się ze szczęścia.

Autor bajki – Krystian Szuck



GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, a od 1 lipca 2024 roku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zadani w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,

вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)

Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірної.